

PODLASIAK

tygodnik polityczno-społeczno-narodowy, poświęcony sprawom ludu podlaskiego

Warunki przedpłaty:

Kwartalnie 3 złote
łącznie z przes. poczt.
Numer pojedynczy 25 groszy.

Adres Redakcji i Administracji:

Biała-Podlaska, ul. Krzywa № 31.
Konto czekowe P. K. O. № 62.268.
Biuro Redakcji i Administr. otwarte od 10—3 popoł.

Ceny ogłoszeń:

Strona $\frac{1}{1}$ 80 zł., $\frac{1}{2}$ 40 zł., $\frac{1}{4}$ 22 zł.,
 $\frac{1}{8}$ 12 zł., $\frac{1}{16}$ 8 zł., $\frac{1}{32}$ 5 zł.;
Nekrologi i ogłoszenia wśród
lub przed tekstem o 100% drożej.
Drobne po 10 groszy za wyraz.
Przy kilkakrotnym umieszczeniu
odpowiedni rabat.

OGŁOSZENIE.

Okręgowe Towarzystwo Rolnicze w Białej Podlaskiej otwiera w Białej Podlaskiej z dniem 1-go września b. r., na podstawie zezwolenia M. W. R. i O. P. l. 13972-25-III.

SZKOŁĘ HANDLOWĄ ROCZNA

Przyjmowani są kandydaci od lat 14 — 17, na podstawie świadectwa ukończenia 6 — 7 oddziałów Szkoły Powszechnej, lub 3 klas Szkoły średniej ogólnokształcącej.

Oplaty wynoszą miesięcznie za naukę 15 zł., wpisowe 5 zł.

Podania przyjmuje kancelarja Szkoły (lokal O. T. R. ul. Warszawska l. 5, od godz. 9 — 15), jak również udziela wszelkich informacji.

Dziesięciolecie służby bezpieczeństwa w powiecie białskim.

1915 — 1925.

Poszczególne działy naszej administracji państwowej tworzyły się z chwilą wyjścia Rosjan z kraju i zajmowania przez wojska niemieckie terenów okupacyjnych. Pierwszych tych kroków nikt wtedy nie brał na serjo i nie wierzył w ich trwałość tak, jak nikt także nie mógł przewidzieć końca wojny. Tem nie mniej jednak każdą gałąź w gospodarce krajowej, hodowaną własną ręką, uważaliśmy za zdobycz i krok naprzód w odzyskaniu naszej niepodległości.

I u nas w Białej, z chwilą opuszczenia kraju przez wojska rosyjskie, skrętnie obejmowano te działy, które można było objąć i utrzymać się przy nich. Przedewszystkiem musiano pomyśleć o bezpieczeństwie publicznem. Toteż ówczesny burmistrz Białej, p. Walenty Klimecki zorgani-

zował straż bezpieczeństwa czyli t. zw. milicję, złożoną z 40 ludzi.

Nie była ona wtedy ani uzbrojoną, ani umundurowaną, nosząc tylko opaski białe na lewym ramieniu. W dniach od 10 — 15 sierpnia 1915 r. t. j. do chwili wejścia do miasta wojsk niemieckich straż ta była jedynym organem bezpieczeństwa, niezależnym od obcej władzy. Po wejściu Niemców do miasta, władza niemiecka pozostawiła nadal organizację straży, będącej pod kierownictwem p. Klimeckiego, ale poddano ją równocześnie władzy okupacyjnej. Milicjanci pozostawali w dalszym ciągu nieuzbrojeni, nieumundurowani i naturalnie bezpłatni. Oprócz tej milicji jednak okupanci wysyłali na miasto wojskowe patrole. W ten sposób obywatelska ta straż bezpieczeństwa pełniła swe obowiązki pod kierownictwem p. Klimeckiego do dn. 31 października 1918 r. W czasie tym ważniejszych wydarzeń nie było, a stan bezpieczeństwa był dobry. Milicjanci wywiązywali się ze swych obowiązków sumiennie, nie dając p. Klimeckiemu, który miał nad nimi władzę dyscyplinarną, powodów do wymierzania kar.

Podobną milicję zorganizowały władze okupacyjne w powiecie w osadach: Łomazy, Terespol, Piszczac, Kodeń. W gminach i po wsiach obowiązki te spełniali wójtowie i sołtysi. Niezależnie od tego w całym powiecie funkcjonowała żandarmerja wojskowa niemiecka.

Okupanci niemieccy uważali cały pas nadbużański, łącznie z m. Białą aż do m. Międzyrzecza, jako niepodzielną część Ukrainy, wygrywając w ten sposób tut. ludność prawosławną przeciwko Polakom, a w dowodach osobistych (paszportach) tutejszych obywateli, bez żadnej różnicy, nakazywali wszystkich zapisywać jako narodowości ukraińskiej. Był to perfidny sposób uszczuplenia naszego posiadania, co miało później miejsce przy akcie z dn. 5 listopada 1917 r.

Przez cały czas okupacji niemieckiej funkcjonował w mieście powiatowy sąd niemiecki, który rozpatrywał karne sprawy, dostarczone przez milicję lub wytoczone przez władze okupacyjne, o ile nie podpały sądom wojskowym. Również więzienie było wówczas pod wyłącznym zarządem okupantów. (C. d. n.)

Wniebowzięcie Najświętszej Panny.

Święto Wniebowzięcia Najświętszej Panny jest wielką uroczystością dla całego chrześcijaństwa. W nadziei, że Was to zajmie, streszczę dzisiaj wszystko, co wiemy z ewangelji i ustnej tradycji o życiu i śmierci Matki Chrystusowej.

Z ewangelji wiemy o Niej niewiele.

Córka św. Joachima i św. Anny, poślubiona Józefowi, stolarzowi z Nazarethu, zgodnie z proctwami poczęła z Ducha Świętego i powiła Syna w Bethlehem, ubogiej wiosce, położonej o dwie mile od Jerozolimy, gdzie spieszyła do rodzinnego miasta na spis ludności. W niezbyt odległym mieście od Jerozolimy, Ramallah, spędziła noc bezseną, szukając Syna, Który — mając lat dwanaście — pozostał w Jerozolimie w świątyni, nauczając po raz pierwszy. Wspomniana jest również w historii pierwszego cudu w Kanie Galilejskiej, gdzie na Jej prośbę Syn Jej zamienia wodę w wino, którego zabrakło.

Potem spotykamy Ją na czwartej stacji drogi Kalwaryjnej, gdy jako Matka Bolesciwa czeka na spotkanie dzwignającego Krzyż Swoją ciężką Syna. Wreszcie widzimy Ją stojącą mężnie pod krzyżem, na którym Syn Jej umęczony bezgranicznie umiera. Ulubiony uczeń Mistrza, św. Jan apostoł, towarzyszy Jej, otaczając opieką. „Niewiasto oto Syn Twój!” — „Janie oto matka Twoja!”

Słowa te zapewniają schronienie ubogiej i samotnej już Maryi Pannie u świętego Jana aż do śmierci. Zamieszkała u niego z dwiema wierzniemi służebnicami i pędziła tam życie ciche na pracy, miłosierdziu i modlitwie.

Tutaj wkraczamy w dziedzinę tradycji ustnej, spisanej przez Ojców Kościoła w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Oto szczegóły, jakie o Niej podają: Marja Panna była wzrostu średniego, twarzy owalnej, dość ogorzałej, włosy jasne, brwi czarne, oczy barwy owocu oliwnego miały żre-

nice złote, pełne blasku i żywości w wyrazie. Policzki do połowy tylko wypełnione, usta porpurowe, kwitnące. Jesto rysopis zupełnie zgodny z obrazem Matki Boskiej, pędzla św. Łukasza ewangelisty, będącym w Częstochowie.

W chwili śmierci Chrystusowej na krzyżu Marja Panna miała lat 49. Zmarła mając lat 72, a żyła lat 23 u św. Jana przed oddaniem czystego ducha Bogu.

O bliskiej śmierci własnej zawiadomiona jest przez tegoż samego anioła, który przyniósł Jej radosną nowinę w Zwiastowaniu.

— „Zdrowaś Marja łaski pełna, Bóg z tobą”... I tym razem poddana woli boskiej Święta odpowiada pokornie:

— „Oto ja służebnica pańska, niech mi się stanie według słowa twego”... Apostołowie, rozproszeni na ładach Azji Małej i bliskich brzegach Europy w inisji nauczania ewangelji, dostają również tajemnicze, duchowe zawiadomienie o bliskim zgonie Matki Mistrza i spieszą do Jerozolimy.

Gdy pobożni chrześcijanie jerozolimscy, i apostołowie wchodzą do komnaty, gdzie się znajduje łoże umierającej znajdują je okryte jasnością. Marja Panna powstaje i wita ich z radością. Schyla się nawet do nóg ich pokornie, chcąc je ucałować w podziękowaniu za narażanie życia w nauce ewangelji. Potem błogosławi ich i mówi, że widzi niebo otwarte i aniołów, Którzy po Nią przychodzą. Wreszcie oddaje Bogu ducha.

Apostołowie śpiewają hymny, a postanowili balsamować święte ciało, polecają wykonanie tego dwom wiernym służebnicom Matki Boskiej, którym szaty swoje oddać świętemu Janowi poleciła, miłosierna aż do ostatniej chwili.

Gdy służebnice zbliżają się do łoża zmarłej, ciało Jej niknie w jasności i staje się niewidzialnym. Zrozumiawszy wolę nieba służące cofają się.

Pogrzeb — odbył się uroczyście. Za niesionem przez apostołów ciałem rozwinęli się wierni długą procesją ze świecami w ręku, W górze słychać było śpiew radosny aniołów.

Gdy w parę dni potem apostołowie grób Matki Chrystusowej odwiedzili, ciało jej zniknęło tajemniczo. Zrozumeli, że zostało wziętem do nieba. Ponieważ na to żadnych dowodów nie było, Kościół Wniebowzięcia Matki Boskiej nie zalicza do dogmatów.

Kończę, przypominając Wam widzenie św. Jana, dotyczące Marji Panny, a zapisane w Apokalypsie:

— „Ukazał się wielki znak na niebie: niewiasta okryta słońcem, u stóp której błyszczą księżyc, a na głowie Jej korona z gwiazd dwunastu”... Salomon w Starym Testamencie prze-czuł proroczco jej przyjście, gdy w niezrównanie pięknej „Pieśni nad Pieśniami” pisze:

— „Kto jest ta, Która się podnosi z pustyni, jako słup dymu w kształcie palmy, wonna myrrhą, kadzidłem i zapachami kwiatów całego świata”...

Nazareth nazwany jest miastem kwiatów. Bethlehem znaczy: „dom chleba”.

Paryż 7 sierpnia 1925 r.

Dr. Antonina z Myszyńskich Ungauerowa.

„Konkordat“ z żydami.

Gdy konia kuto, żaba nogę nadstawiała.
Ta bajka już się nieraz w świecie powtarzała,
Żyd słyszał, że z Papieżem Polska pakt zawiera,
Więc i jego chęć paktu z rządem polskim zbiera —
I dopiął swego celu, ale się oszukał,
Bo odtąd prawy Polak bardziej żyda fukał.

Nie — Krasicki.

Co to jest socjalista?

(Anegdota prawdziwa z życia „partyjnego“ mas wiejskich we Francji).

Jeden z deputowanych francuskich zadzwonił głosowaniem jednogłośnie za posłem socjalistą na wsi w swej okolicy, — gdzie większość wieśniaków jest zamożna i złożona z drobnych właścicieli, poszedł pytać o ich przekonania, aby stwierdzić, czy oni rozumieją to, za czym głosowali. — Pytał więc wszystkich: „Co to jest socjalista?“ — Notuję wam odpowiedzi bez komentarzy.

— „Socjalista jest to człowiek, który kocha lud“.

— „Jest to brat, który chce, aby wszyscy byli właścicielami“.

— „Socjalista jest to człowiek, który pragnie aby nie było właścicieli“.

— „Socjalista jest to człowiek, który głosuje przeciw baronowi (panom)“.

— „Socjalista jest to człowiek, który lubi „towarzystwo“ (société)“.

— „Socjalista jest to człowiek, który lubi towarzystwo dam“...

— „Socjalista jest to dobry republikanin“...

— „Socjalista jest to zadek czerwony wróg zadków białych“... (un cul rouge, ennemi des culs blancs).

— „Socjalista jest to człowiek, który pragnie, aby wszyscy byli bogaci“...

Posel słuchający tych określeń niezgodnych z prawdziwym znaczeniem socjalisty, oniemiał ze zdumienia. Dowodzi to tylko tej prawdy, że niedosyć rozwinięty umysłowo wieśniak francuski, dając się obalamucić przez ludzi, którzy nie przebiegają w środkach, aby dojść do władzy, jak w Polsce, nie wie za kim głosuje.

Dr. A. Mysińska-Ungauerowa.

pogorzelowe w inwentarzu żywym i martwym, przenoszącym częstokroć wartość spalonych budynków. Częstość pożarów zbiorowych zależna jest również od pory roku. Późną jesienią i zimą niska temperatura oraz wilgoć zawarta w powietrzu utrudniają szerzenie się ognia; przeciwnie zaś słońce wiosenne, w szczególności zaś upały letnie, wysuszając drewniane zręby domów, potęgują palność. Pożary bywają spowodowane: nieostrożnym obchodzeniem się z ogniem, swawolą dzieci, uderzeniami pioruna, z podpalenia oraz wadliwego urządzenia komina.

Przyczyną pożarów zbiorowych naszych wsi i miasteczek, jest ich bezładne skupienie.

W miastach powiatowych pożary te zdarzają się rzadko; trapią one przeważnie wsie i licho zabudowane miasteczka. Prócz wymienionych przyczyn szerzenia się pożarów zbiorowych czy pojedynczych należy zaznaczyć jeszcze następujące: lekceważenie przez ogół niebezpieczeństwa ogniowego, brak wody do gaszenia ognia, utrudniająca ratunek, brak odpowiednich narzędzi przeciwogniowych oraz w wielu miejscowościach brak należytej zorganizowanej i wyćwiczonej straży pożarnej, nadto zły stan dróg. Jeśli chcemy złemu zaradzić, musimy usilnie pracować, by podnieść kulturę materialną naszego kraju. Pragnąc poznać palność zabudowań w Polsce, należy zaznajomić się z częstością pożarów i ich napięciem. Częstością pożaru nazywamy ilość pożarów przypadającą na 1000 budynków, napięciem zaś nazywamy stosunek wyrządzonej szkody do całkowitej wartości palącego się budynku.

Naprzykład w m. Płocku liczącym w r. 1913 3,000 budynków było pożarów 7, a w m. Białej-Podl. mającej 2,981 budynków 29.

To znaczy w Białej częstość pożarów była 4 razy większa. Na palność budynku ma wpływ nie tylko rodzaj materiału, lecz i przeznaczenie budynku.

Fabryki chemiczne, młyny, tartaki odznaczają się wielką palnością, budynki zaś mieszkalne przedstawiają znacznie mniejsze niebezpieczeństwo ogniowe; ciągła obecność człowieka w tych budynkach przyczynia się do zapobieżenia szerzeniu się bezkarnie ognia. Miasta nasze z natury rzeczy lepiej zabudowane niż wsie, a przeto bardziej są zabezpieczone od pożarów.

(D. c. n.)

P. Łomakin.

Kronika Podlaska.

Kalendarzyk.

23 sierpnia	— Filipa i Benjojusza	— Niedziela
24 „	— Bartłomieja Ap.	— poniedziałek
25 „	— Ludwika Kr. W.	— wtorek
26 „	— N. M. P. Jasnogórskiej	— środa
27 „	— Przenies. rel. św. Kazm.	— czwartek
28 „	— Augustyna	— piątek
29 „	— Ścięcie głowy św. Jana	— sobota

Przygotowanie dzieci do miejscowych gimnazjów
od szeregu lat napotykało zawsze na trudności i dawał się odczuwać silny brak odpowiedniej szkoły, któraby spełniała to zadanie.

Bezpieczeństwo ogniowe w Polsce.

(Ciąg dalszy.)

Według danych liczbowych w ciągu ostatnich 20 lat pożarów zbiorowych było w dawnej Kongresówce 952; zniszczyły one 85,377 budynków. Oprócz strat w budynkach są również szkody

Od nowego roku szkolnego (1 września b. r.) taka szkoła powstaje i obejmować będzie trzyletni kurs nauk:

I-a wstępna klasa dzieci w wieku 6—7 lat, bez żadnego przygotowania.

II-a wstępna klasa dzieci w wieku 7—8 lat, umiejących już pisać i czytać oraz rachunki w zakresie 20.

III-a wstępna klasa dzieci w wieku 8—9 lat; klasa ta odpowiadać będzie właściwym wstępnym klasom i z klasy tej dzieci będą zdawać egzamin do pierwszych klas gimnazjalnych.

Szkoła będzie koedukacyjna. Opłata za naukę wynosić będzie 25 zł. miesięcznie.

Nauka będzie się odbywać w godzinach rannych t. j. od 9 rano do 12—1 w południe.

Dla zorientowania się co do liczby dzieci, już obecnie przyjmowane są zapisy przy ulicy Brzeskiej 33 (dom p. W. Walewskiego) i tamże udziela się wszelkich informacji.

Jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Feliksa Kotarby, porucznika i dowódcy 2-go szwadronu 5-go pułku ułanów i jego żołnierzy, którzy padli za Ojczyznę pod Białą w dn. 17 sierpnia 1920 r. od kul bolszewickich, odbyło się nabożeństwo żałobne w dniu 17 bm. o godz. 9 rano w kościele parafjalnym z udziałem nietlicznych przedstawicieli społeczeństwa i sfer wojskowych.

Nawiązując do artykułu „Z miasteczka Łomazy” — umieszczonego w № 28/29 naszego pisma — Warszawska Dyrekcja Poczty i Telegrafów wyjaśnia, że godziny urzędowe na poczcie w Łomazach, jak i we wszystkich urzędach pocztowych Rzeczypospolitej o mniejszym zakresie działania, ustalone zostały: od 8 do 12 i 15—18. Zmiany godzin tych nie przewiduje się, bowiem ze względu na miejscowe warunki są najodpowiedniejsze.

Jednocześnie zaznacza się, że zainteresowanemu urzędowi wydano zarządzenie w sprawie wywieszenia na drzwiach urzędu ogłoszenia wskazującego godziny urzędowania, które zresztą są znane tamtejszym mieszkańcom, gdyż od chwili uruchomienia urzędu w 1920 r. nie uległy zmianie i dotychczas zadowalniały mieszkańców.

Kwesta Polskiego Towarzystwa Opieki nad Kresami. Polskie T-wo Opieki nad Kresami uzyskało od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zezwolenie na tygodniową kwestę p. n. „Tydzień Kresowy”. w czasie od 4 do 10 października b. r. Przygotowania do kwesty w pełnym toku.

Osoby, które pragnęłyby przyjść z pomocą T-wu w akcji kwestowej proszone są o zgłaszanie się do Biura Zarządu Głównego Towarzystwa — Warszawa, Kredytowa 16 m. 25.

„Książka — Przyjaciel”. Tak nazwać można książki wydawane przez „Bibliotekę Domu Polskiego”. Przyjaciel to niezawodny. W chwilach smutku i radości, w chwilach odpoczynku — zawsze druh — wierny — książka. Smutne jest życie bez przyjaciela, smutne jest życie bez książki.

Łatwy to jednak do zdobycia przyjaciel. Wszak tylko 3 zł. 60 gr. kwartalnie (9 książek) kosztuje, rocznie — 14 złotych. A każdy prenumerator roczny ładną, w zakopańskim stylu utrzymaną, szafkę darmo otrzyma.

Książka — Przyjaciel, książka „Biblioteki Domu Polskiego” znaleźć się musi w każdym domu.

„Wychodźcy”, organ Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego, ukazał się № 33, z treścią następującą:

Najważniejsze wiadomości dla wychodźców. — Czego nas uczą doświadczenia emigracyjne włoskie. — Technika ruchu wychodźczego. — Kanada — kraj przyszłości (odcinek). — Kolonizacja rządowa i prywatna w Paranie. — Obecne zadania i cele i cele naszej emigracji. — Polacy w Reims i okolicy. — Kronika. — Kronika ważniejszych wypadków z ostatniego tygodnia.

Cona № pojedynczego „Wychodźcy” wynosi 25 groszy prenumerata kwartalnie 3 zł.

Adres Redakcji: Warszawa, Jasna 11.

„Naokoło Świata” miesięcznika № 16 został dołączony do № 33 „Tyg. Ilustrowanego”.

Bogato ilustrowany zeszyt ten zawiera: St. Dzikowskiego „Strażnice polskie na Kresach”; Al. Junoszy-Olszewskiego „Rycerska baśń”; Jana Strzeleckiego „U Tomasa Edisona”; K. Grusa „Uczciwy zarobek”; Z. Gużkowskiej „Mój lot przez Alpy”; St. Belżeckiego „Olbrzymy i karły roślinne”; E. Frankowskiego „Hiszpanka”; A. L. „Biali Indjanie”; J. B. Rychlińskiego „Bogowie tańczą”; A. Morzkowskiej „Z życia studentów w Ameryce”; H. M. Wright „Połów wielkich drapieżców morskich”; A. Czeżowskiego „Śladami ekspedycji himalajskiej”; A. „Pieniądz czyli moneta obiegowa w Polsce”; Larin Kyöstiego „Człowiek i mech”; Parisette „Świat kobiecy”; Turniej literacki; K. Nowosad „Książka Kudełek i djabeł”; Rozstrzygnięcie konkursu III; B. Nowakowskiego „Z teki humorysty”. — Prócz tego rozrywki umysłowe, — oraz warunki piątego konkursu „Naokoło Świata”, kupony ulgowe do teatrów, rozstrzygnięcie 4-go konkursu „Naokoło Świata”.

Okładkę trójbarwną wykonał K. Mora-Brzeziński.

Przy przesyłaniu prenumeraty pamiętajcie o funduszu prasowym „Podlasiaka”.

Korespondencje.

Z Pińska.

W dn. 20, 21 i 22 września r. b. Poleskie Okręgowe T-wo Rolnicze z Pińskim Sejmikiem zamierza zorganizować Wystawę Jarmark obejmującą działy produkcji roślinnej, produkcji zwierzęcej, techniki rolniczej, przemysłu rolnego i ludowego, leśny i społeczno-naukowy.

Jeśli Wystawę w Brześciu n/Bugiem uważać można za udaną, to Wystawa Jarmark w Pińsku zapowiada się jeszcze lepiej ze względu na bardzo znaczną ilość zgłoszeń tak miejscowych jak i zamiejscowych.

Przykład Rady Wojewódzkiej Okr. Tow. Rolniczych Polesia zachęcił w ten sposób organizację okręgowe i powiatowe Województwa do przeprowadzenia lustracji dorobku pracy naszego rolnictwa i przemysłu, oraz pobudził do urządzania wystaw i pokazów.

Na czele Komitetu Wystawowego stoi p. Roman Skirmuntt, jako prezes i p. Wacław Bołdowski jako v. prezes.

Podkreślamy tu współpracę T-wa Rolniczego z Sejmikiem, która może być najlepszym zabezpieczeniem powodzenia rozpoczętej akcji i powinna być przykładem godnym naśladowania.

Prace nad urządzeniem Wystawy Jarmarku rażno posuwają się naprzód.

Zorganizowane zostały następujące Sekcje:

- 1) Propagandy i prasy.
- 2) Gospodarcza.
- 3) Naukowo-odczytowa.
- 4) Produkcji roślinnej.
- 5) " zwierzęcej.
- 6) Techniczno-rolnicza.
- 7) Przemysł rolny i ludowy.
- 8) Leśna.

Wystawa odbędzie się w parku nabytym przez Sejmik powiatowy.

Biuro Komitetu Wystawy mieści się w lokalu Okr. T-wa Rolniczego ul. Kościuszki Nr. 43.

Komitet już przystąpił do budowy pawilonów. Masa zgłoszeń od wystawców codziennie napływa. Na wystawie będzie zorganizowana kolekcja botaniczna z 39 odmian australijsko-kanadyjskich drzew iglastych.

Noclegi zapewnione.

Podczas wystawy odbędzie się szereg odczytów organizowanych przez Sekcję naukowo-odczytową z udziałem wybitnych sił naukowych.

Wogóle wystawa zapowiada się świetnie. Instytucje rolnicze Centralne i lokalne proszone są o zgłaszanie udziału w Wystawie.

Wł. Jacyna.

Komunikaty.

Starostwo Bialskie nadesłało nam następujący komunikat:

Na zasadzie pisma okólnego Pana Wojewody Lubelskiego z dnia 5 sierpnia 1925 r. L. 10466 proszę, o podanie do publicznej wiadomości ogłoszenia następującej treści:

„Zakup koni remontowych na okres jesieni odbędzie się w powiecie Bialskim dnia 17-go września 1925 r. w Białej Podlaskiej dnia 17-go września 1925 r. (Nowy Rynek — miejsce targowicy), — gdzie Komisja Remontowa czynna będzie od godziny 9-ej rano“.

Starosta
w/z Milbrat.

Oświadczenie.

Stwierdzamy, że ks. Urbański Józef, proboszcz z Horbowa, interwenjując w sprawie zboża, z pola przy szkole w Horbowie, postąpił zgodnie z ustawą, jako prezes Dozoru Szkolnego.

Niesłusznie zatem został posądzony o działanie na własną korzyść, za co przepraszamy go publicznie.

Horbów, dn. 14. VIII. 1925 r.

(—) *Ujma Franciszek*
nauczyciel

Nowotarski Jan
nauczyciel

Obwieszczenie.

Ministerstwo Skarbu zarządziło, w drodze ulgi i zachęty do wcześniejszego wpłacania zaległości podatkowych, aby płatnicy, którzy zapłacą przed 1-ym września r. b., zaległe podatki i należności stemplowe, zostali zwolnieni od procentów karnych i kar za zwłokę i aby pobierano od nich tylko 1% miesięcznie za zwłokę.

Ulga powyższa nie będzie przysługiwała tym, którzy nie uiszczą zaległości do końca sierpnia b. r.

Biała Podlaska, 14-VIII-25 r.

Naczelnik Urzędu
(—) BACHMAN.

Reflektuje na nabycie murowanego domku lub mniejszej kamieniczki w Białej, możliwie w śródmieściu. Zgłoszenia w Redakcji.
2—1.

Józef Bilicki z Wólki Zabłockiej, pow. bialsk. zgubił książeczkę wojskową Nr. 1. wydaną przez P. K. U. Biała Podl. w dn. 13-7 1922 r.
3—1.

Poszukuje pokoju kawalerskiego możliwie z umeblowaniem od 1 września b. r. Zgłoszenia w Redakcji.
2—1.

DRUKARNIA

WYDZIAŁU POWIATOWEGO

W ŁUKOWIE, Z. SIEDLECKA. TEL. 43.

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY
W ZAKRES DUKARSTWA WCHODZĄCE.

WYKONANIE STARANNE,
ESTETYCZNE I TERMINOWE.
CENY KONKURENCYJNE.

NA SKŁADZIE DUŻY WYBÓR GOTOWYCH DRUKÓW.

KACZOREK I CHEĆIŃSKI Sp. z ogr. odp.

w WARSZAWIE.

LUSTRA ≡ **SZYBY**

Biuro i składy: Hoża 41. Tel. № 111-52.

Fabryka luster: Hoża 50.

Hurt. Ceny konkurencyjne. Detal.

ZAKŁAD STOLARSKI K. Kozakiewicza

w Białej Podl., ul. Grabanowska № 31.

POLECA

przy zastosowaniu maszyn stolarskich meble szkolne i domowe, jako też wykonuje wszelkie roboty budowlane po cenach bardzo niższych.

Wykonanie solidne i rzetelne.

Jedyna okazja dla szkół i t. p. instytucyj.

Kosztyorysy i oferty na żądanie.

SKŁAD ROLNICZY

M. DOMAGALSKI

w Białej Podlaskiej, ul. Kolejowa № 5.

poleca na sezon:

Pługi jedno i więcej skibowe, kultywatory, brony sprężynowe, siewniki rzędowe, parniki Ventzkiego, kieraty — młocarnie, mianowicie szerokomłotne „Kutnowianka“, kutnowskie, siewniki do sztucznego nawozu, wialnie, młynki, siewczarnie i t. d.

SZKOŁA

HANDLOWA MIEJSKA ROEDUKACYJNA

3-klas. specjalna w Międzyrzeczu.

Do klasy pierwszej przyjmowani są **bez egzaminu** kandydaci i kandydatki od lat 14-tu, posiadający świadectwa 6 lub 7 oddziałów Szkoły Powszechnej, lub 3 klas szkoły średniej ogólnokształcącej.

Podania przyjmuje Kancelarja Szkoły od 10. sierpnia, w godz. rannych od 10 — 1.

Lekcje rozpoczną się 1 września.

Ulgi Szkół Państwowych.

Stancje dla uczących się zapewnione.

Specjalne wykłady: Księgowości, kantoru wzorowego, stenografji, pisania na maszynie, korespondencji handlowej polskiej i niemieckiej. Egzamina dopełniające odbędą się 26, 27, 28, 29 sierpnia r. b.

DOBRA A TANIA KSIĄŻKA DLA KAŻDEGO!

„Książka to przyjaciel! Smutne jest życie bez przyjaciela, smutne jest życie bez książek! A dom bez książek — to ciemna jaskinia“.

Chcąc umożliwić każdemu posiadanie własnych książek i własnej domowej Biblioteki „Biblioteka Domu Polskiego“ wydaje za rekordowo niską cenę **40 groszy**, w prenumeracie z przesyłką do domu, tom w niczem nieustępujący wydawnictwom droższym.

BIBLIOTEKA DOMU POLSKIEGO wydaje co dziesięć dni tom zawierający do 180 stron druku w trójbarwnej, efektownej a trwałej okładce.

BIBLIOTEKA DOMU POLSKIEGO wydaje tylko nieprzemijającej wartości utwory autorów polskich i obcych uwzględniając jednak przedewszystkiem pisarzy polskich.

BIBLIOTEKA DOMU POLSKIEGO dotychczas wydała 15 tomów następujących autorów: I. J. Kraszewskiego, Winc. Kosiakiewicza, M. Rodziewiczówny, A. Ossendowskiego, Henryka Rzewuskiego, Wołodego Skiby, Mieczysława Smolarskiego, Andrzeja Struga, Wincentego Rapackiego, Edwarda Słońskiego i innych.

W przygotowaniu utwory: Kazimierza Przerwy-Tetmajera, K. Laskowskiego (Ela), Artura Gruszeckiego, T. Jeża, M. Wierzbńskiego, J. Maciejowskiego, Z. Kaczkowskiego, J. Korzeniowskiego i innych.

Prenumeratorki nasi dojsć mogą z czasem do posiadania wartościowej biblioteki domowej za nadzwyczaj niską cenę nie uszczuplającą w niczem ich budżetu domowego, gdyż prenumerata wynosi:

kwartalnie (za 9 tomów) 3 zł. 60 gr.
półrocznie (za 13 tomów) 7 zł. 20 gr.
rocznie (za 26 tomów) 14 złotych.

Wysyłający Prenumeratę mogą otrzymać komplety od pierwszego tomu.

Wpłacający prenumeratę roczną (14 złotych) otrzymają w listopadzie b. r. ozdobną szafkę na 100 książek Biblioteki Domu Polskiego darmo. — Szafka ta w zakopiańskim utrzymaniu stylu, będzie naprawdę ozdobą każdego domu.

Prenumeratę wpłacać należy na konto czekowe **P. K. O. 9779**, (Biblioteka Domu Polskiego — Warszawa, Nowowiejska 27), lub przekazem pocztowym na powyższy adres.

Biblioteka Domu Polskiego Warszawa, Nowowiejska 27.